

Sygn. akt: I C 1240/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bartłomiej Fiejdasz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r. na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...)

w W.

o zapłatę kwoty 13 000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA V. (...) w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 6 500,00 zł (słownie: sześć tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3 000,00 zł od dnia 28 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 3 500,00 zł od dnia 17 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty.

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała.

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

IV. nieuiszczoną połową opłaty sądowej od pozwu w kwocie 325,00 zł (słownie: trzysta dwadzieścia pięć złotych) obciąża Skarb Państwa – Kasę Sądu Rejonowego w Krośnie.

V. nakazuje Kasie Sądu Rejonowego w Krośnie ściągnąć od strony pozwanej (...) SA V. (...) w W. kwotę 325,00 zł (słownie: trzysta dwadzieścia pięć złotych) tytułem nieuiszczonej połowy opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt I C 1240/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r.

Powódka M. B. (1) pozwem z dnia 25 lutego 2013 r. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 13 000,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3 000,00 zł. od dnia 28.04.2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 10 000,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 22 lutego 2010 r. podczas jazdy autobusem z K. do J., kierowca pojazdu gwałtownie zahamował, wskutek czego ona siedząc na siedzeniu bezpośrednio za kierowcą upadła z impetem na podłogę. Po pewnym czasie powódka zaczęła odczuwać coraz silniejszy ból głowy oraz kręgosłupa. Po licznych konsultacjach medycznych oraz badaniach okazało się, że przyczyną bólu i cierpień jest uraz kręgosłupa. Po dokonaniu zgłoszenia szkody pozwany dokonał jej likwidacji wypłacając łącznie do rąk M. B. (1) kwotę 17 000,00 zł. Powódka podniosła, że wskutek odniesionych w wyniku upadku obrażeń doznała krzywdy w postaci bólu pleców i głowy, niedogodności spowodowanych trudnościami w chodzeniu, ograniczonym zakresem wykonywanych czynności i długotrwałym leczeniem. Dodatkowo M. B. (1) podniosła, że przeszła długotrwałą i bolesną rehabilitację. Dolegliwości bólowe towarzyszą powódce do dnia dzisiejszego i jest ona wyeliminowana z trybu życia, który prowadziła dotychczas. Powódka podupała również psychicznie, stała się lękliwa, boi się jeździć autobusem.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, który tut. Sąd wydał w postępowaniu upominawczym w dniu 15.04.2013 r. sygn. akt I Nc 302/13 oraz którym zasądzone całość dochodzonej przez powódkę kwoty, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17,00 zł. tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona pozwana podała, że kwestionuje roszczenia zgłaszane przez powódkę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę co do wysokości. Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność gwarancyjną za powstałą po stronie powódki krzywdę i ból. Swoje stanowisko pozwany wyraził w przyznanej powódce kwocie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 17 000,00 zł. Zdaniem pozwanego żądana przez powódkę kwota jest rażąco zawyżona. W niniejszej sprawie pod uwagę należy wziąć wiek powódki i ewentualne schorzenia, na które cierpiała jeszcze przed feralnym zdarzeniem. Biorąc pod uwagę całość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych pozwany uznał, że żądana przez stronę powodową kwota zadośćuczynienia z tego tytułu jest zbyt wysoka. Pozwany zaznaczył, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie poniesionych krzywd i cierpień, przy czym nie może ująć z pola widzenia okoliczność, że wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania i oceny konkretnych okoliczności sprawy. Podniósł nadto, że odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 lutego 2010 r. w godzinach przedpołudniowych M. B. (1) jechała autobusem z K. do swojego miejsca zamieszkania w miejscowości J..

W pewnym momencie kierowca autobusu, którym podróżowała pokrzywdzona, gwałtownie zahamował. Powódka siedziała na fotelu bezpośrednio za kierowcą, tyłem do kierunku jazdy. Na skutek gwałtownego hamowania M. B. (1) upadła

z impetem na podłogę autobusu, uderzając się w głowę i plecy. Znajomi powódki, którzy razem z nią podróżowali do J., pomogli jej wstać i usiąść z powrotem na siedzeniu. Kierowca autobusu nie zauważył nawet zaistniałego zdarzenia, co spotęgowało dodatkowo zdenerwowanie powódki. M. B. (1) była przerażona zaistniałym wypadkiem. Po wyjściu z autobusu powódka zgłaszała swoim znajomym ból pleców i głowy, także pomogli oni jej dojść do domu.

Dwa dni później powódka udała się do lekarza rodzinnego, gdyż odczuwała silne bóle pleców oraz głowy. M. B. (1) zalecono prześwietlenie kręgosłupa. Badanie RTG zostało wykonane w dniu 04.03.2010 r., w wyniku którego stwierdzono złamanie kompresyjne trzonu kręgu TK 12. W badaniu radiologicznym stwierdzono także prawostronne skrzywienie odcinka lędźwiowego kręgosłupa z rotacją trzonów kręgów, obniżenie wysokości przestrzeni międzykręgowych L 4 – 5 –S1-dyskopatia, wyciągnięcia przednich i bocznych krawędzi trzonów kręgów badanego odcinka kręgosłupa, przemieszczenie trzonu kręgu L4 do przodu w stosunku do L5 o ok.

5 mm, zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych dolnego odcinka kręgosłupa lędźwiowego.

M. B. (1) na skutek zalecenia lekarskiego chodziła i chodzi w chwili obecnej w sznurówce ortopedycznej. W okresie od 29 marca 2010 r. do 12 kwietnia 2010 r. powódka została poddana zabiegom rehabilitacyjnym. M. B. (1) uczęszczała na wizyty do lekarza ortopedy, neurologa oraz do lekarza rodzinnego. Leczenie ortopedyczne zakończyło się po upływie ok. 4 miesięcy od wypadku, w czerwcu 2010r. Całość leczenia trwała około 6 miesięcy. Dolegliwości bólowe u M. B. (1) utrzymywały się również już po zakończeniu leczenia. Powódka odczuwała ból praktycznie przy każdym ruchu, początkowo przy wykonywaniu prostych codziennych czynności, ubieraniu, chodzeniu pomagał jej wnuk. Wnuk zawoził ją także do lekarza. Poszkodowana zażywała leki przeciwbólowe oraz otrzymała zalecenie stosowania maści przeciwbólowych, których używa do dnia dzisiejszego.

Z powodu dolegliwości bólowych M. B. (2) miała kłopoty ze snem, gdyż nie mogła dłużej leżeć w jednej pozycji.

W chwili wypadku M. B. (1) miała 70 lat, lecz była osobą sprawną, nie miała poważniejszych problemów ze zdrowiem, wychodziła do sklepu, rodziny czy do kościoła. Po wypadku nie mogła samodzielnie nigdzie pójść, gdyż wymagała pomocy, ktoś musiał ją zawozić czy podwozić. Wypadek odbił się także negatywnie na sferze psychicznej powódki, gdyż obawiała się ona poruszać komunikacją miejską, była zmuszona prosić o podwiezienie jej. Z powodu ograniczeń ruchowych nie mogła również w sposób dotychczasowy utrzymywać kontaktów z rodziną czy przyjaciółmi, co także wpływało negatywnie na jej psychikę. M. B. (1) towarzyszył także codzienny lęk związany z przyszłością i uczuciem zależności od osób trzecich.

Z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych powódka co roku odbywa zabiegi rehabilitacyjne.

Szkoda została zgłoszona przez powódkę stronie pozwanej w dniu 26 lipca 2010 r. i został jej nadany numer 2010-19- (...). W dniu 17.12.2010 r. powódka zażądała zadośćuczynienia w kwocie 20 000,00 zł. Ubezpieczyciel początkowo wydał decyzję odmowną, lecz na skutek odwołania powódki przyznał jej kwotę 12 000,00 zł, a następnie w dniu 27.04.2011 r. dalszą kwotę 5 000,00 zł, co łącznie dało kwotę 17 000,00 zł. Mimo dalszej korespondencji pozwany nie zmienił stanowiska.

W toku postępowania likwidacyjnego powódka została przebadana przez lekarza orzecznika wskazanego przez ubezpieczyciela. Lekarz stwierdził u powódki ograniczenie ruchów rotacyjnych i zginania w odcinku piersiowo-łędźwiowym kręgosłupa. M. B. (1) zgłaszała lekarzowi bóle w odcinku piersiowo – łędźwiowym kręgosłupa. Lekarz ustalił u powódki 15% - towy uszczerbek na zdrowiu, a jako obrażenie ciała spowodowane nieszczęśliwym wypadkiem wskazał złamanie kompresyjne TK 12.

Na skutek wypadku z dnia 22 lutego 2010 r. powódka doznała urazu w postaci kompresyjnego złamania kręgu TH 12. Powódka została poddana leczeniu zachowawczemu, polegającemu na noszeniu sznurówki ortopedycznej, a leczenie trwało około 3 miesięcy. Biegły ortopeda-traumatolog w czasie badania stwierdził

u M. B. (1) pourazowy bólowy zespół łędźwiowy po przebyłym kompresyjnym złamaniu trzonu kręgu TH 12 oraz chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa. Biegły wskazał, że proces leczenia urazu, który wystąpił u powódki trwa do 6 miesięcy

i został zakończony. Powódka odbyła rehabilitację bezpośrednio po wypadku

i w chwili obecnej nie wymaga już żadnych zabiegów. U powódki nie występują istotne ograniczenia związane z przebyłym na skutek wypadku złamaniem kręgosłupa. Uraz z dnia 22 lutego 2010 r. spowodował u M. B. (1) stały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 15%.

Obecnie występujące dolegliwości bólowe i dysfunkcje kręgosłupa są spowodowane zarówno przedmiotowym urazem, jak i współistniejącymi zmianami

o charakterze zwyrodnieniowo – zniekształcającym, dominują dolegliwości związane ze stanem chorobowym. Istniejące przed urazem zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, ujawnione w badaniu z marca 2010 r., nie musiały powodować występowania u M. B. (1) dolegliwości bólowych, choć w chwili obecnej nie ma możliwości zweryfikowania tego w żaden sposób. Wiek powódki i stan zdrowia sprzed wypadku nie miały istotnego wpływu na występujące dolegliwości.

Zdarzenie z dnia 22 lutego 2010 r. miało negatywny wpływ na psychikę badanej, powodując zaburzenia emocjonalne charakterystyczne dla zespołu stresu pourazowego, w istotny sposób zakłócające jej funkcjonowanie w pełnieniu ról życiowych. Negatywne konsekwencje wypadku w sferze psychicznej powódki polegają na pogorszeniu się komfortu życia, bezsenności oraz przykrych przeżyciach wywoływanych wspomnieniami wypadku. Utrwaliła się lękowa postawa wobec otoczenia, drażliwość w odbiorze rzeczywistości, poczucie nieporadności i niepełnowartościowości oraz postawa unikania sytuacji wymagających przemieszczania się środkami komunikacji.

/dowód: akta szkodowe nr 2010-19- (...); dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach szkody; opinia biegłego z zakresu (...) – k. 77-81 i 98; opinia biegłego psychologa A. W. – k. 124-125; zeznania powódki M. B. (1) – k. 141-142/

Dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy, w tym aktach szkodowych nie budzą wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności i rzetelności. Nie były też kwestionowane przez strony.

Zeznania powódki M. B. (1) zasługują na wiarę w całości, bowiem są logiczne, spójne i pokrywają się ze sobą oraz z dowodami z dokumentów.

Opinie biegłych psycholog A. W. oraz biegłego ortopedy A. P. Sąd również uznał w całości za wiarygodne, bowiem są one kompetentne, jasne i rzetelne. Obie opinie zostały wydane przez właściwych specjalistów i odpowiadają na wszystkie postawione pytania. Po wydaniu przez biegłego ortopedy opinii uzupełniającej w niniejszej sprawie, strony nie wniosły do nich żadnych zastrzeżeń i nie domagały się powoływania kolejnych biegłych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, lecz nie w całości.

Podstawa prawna odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 22 lutego 2010 r., w którym uczestniczyła powódka, była bezsporna. Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i uwzględniła częściowo roszczenie M. B. (1), nie kwestionowała więc swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za sprawcę obrażeń ciała powstałych u powódki. W związku z tym szersze rozważania w tym zakresie są zbędne. Wypada jedynie przypomnieć, że zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, zaś uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4).

Postawą odpowiedzialności strony pozwanej są przepisy art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia ma charakter indywidualny i w każdym przypadku zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Utrwalone orzecznictwo wskazuje, że przy ustalaniu "odpowiedniej sumy" sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. m. in. wyrok SN z dnia 2004 kwietnia 2001 r., II CK 131/03, LEX nr 327923).

Z jednej strony zatem zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach (wyrok SN

z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). W tym kontekście Sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota 13 000,00 zł jest zbyt wysoka, a co za tym idzie nieuzasadniona w ustalonych okolicznościach sprawy.

Niewątpliwie powódka w wyniku wypadku doznała krzywdy i należy się jej z tego tytułu od strony pozwanej zadośćuczynienie. M. B. (1) doznała kompresyjnego złamania kręgu TH 12. Wypadek spowodował, że musiała podjąć leczenie, zakupić

i nosić sznurówkę ortopedyczną, korzystać z porad specjalistów: neurologa, ortopedy, odbyła także rehabilitację – magnetronic, laser, diadynamik na okolicę lędźwiową. Całość leczenia, jak wynika z opinii biegłego ortopedy (k. 78), trwała przez około

6 miesięcy. Z opinii biegłego wynika także, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 15%.

Biegły ustalił także (k. 98), że M. B. (1) przed wypadkiem miała inne schorzenia kręgosłupa w postaci choroby zwyrodnieniowej, dyskopatii, kręgozmyku. A. P. wskazał jednak, że schorzenia te nie były następstwem wypadku i nie zostały one przez biegłego uwzględnione przy ustalaniu uszczerbku powstałego u powódki. Biegły wskazał, że w chwili obecnej nie występują u powódki istotne ograniczenia związane z przebytych 22 lutego 2010 r. kompresyjnym złamaniem kręgu TH 12 (k. 80).

Z ustaleń postępowania wynika także, że na skutek zdarzenia z dnia 22.02.2010 r. powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe części piersiowo - lędźwiowej kręgosłupa i pleców, co utrudniało jej wykonywanie codziennych czynności. Dolegliwości bólowe, niemożność schylania się, podnoszenia przedmiotów, początkowo również chodzenia, utrudniały powódce codzienne, normalne funkcjonowanie. Dolegliwości będące następstwem wypadku i złamania kręgu TH 12 utrzymywały się przez okres 6 miesięcy. Powódka zmuszona była zażywać środki przeciwbólowe i stosować maści uśmierzające ból placów.

Tak więc należy stwierdzić, że u powódki, co zresztą nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, wystąpiła krzywda związana z odczuwanymi, fizycznymi dolegliwościami oraz samopoczuciem psychicznym przy przyjęciu, że roszczenie zdefiniowane w art. 445 § 1 k.c. obejmuje wszelkiego rodzaju skutki negatywnych zmian, uważanych w potocznym znaczeniu za „krzywdę”, jakiej doświadczyły osoby, u której delikt spowodował uszkodzenie ciała, czy to w postaci krzywdy odczuwanej na skutek utraty sprawności ciała, odczuwania fizycznego bólu i współistniejących stanów poczucia bezradności, uciążliwości wywołanej koniecznością poświęcania na czynności życiowe większej uwagi i wysiłku. Nie bez znaczenia dla oceny krzywdy powódki pozostaje również fakt, że doznania bólowe, które wystąpiły u niej po wypadku w sposób znaczny spowolniły jej aktywność życiową. Należy również podkreślić, że zdarzenie z dnia 22 lutego 2010 r. miało negatywny wpływ na psychikę powódki, powodując zaburzenia charakterystyczne dla zespołu stresu pourazowego, co w istotny sposób zakłóciło jej funkcjonowanie w pełnieniu ról życiowych, pogorszył się jej komfort życia, pojawiła się bezsenność, lękowa postawa wobec otoczenia, drażliwość w odbiorze rzeczywistości.

Z drugiej jednak strony na uwagę zasługuje fakt, że M. B. (1) nie była poddawana żadnym zabiegom, operacjom, nie przebywała w szpitalu. Proces leczenia, jak wynika z opinii biegłego zakończył się sukcesem.

Powódka jest już co prawda w podeszłym wieku (co podnosił pozwany), w chwili wypadku miała 71 lat, co z jednej strony mogłoby przemawiać za obniżeniem zadośćuczynienia, ale z drugiej strony należy mieć na względzie, co zaznaczył

w swojej opinii biegły (k. 81), że wiek M. B. (1) nie miał wpływu na występujące

u niej dolegliwości, a takie złamanie, jakiego doznała powódka, mogło wystąpić także u znacznie młodszych osób.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zawarła wniosek (k. 43/2) o zobowiązanie powódki do wskazania placówek opieki zdrowotnej, w których leczyla się ona w okresie 10 lat przed wypadkiem oraz uzyskanie z tych placówek dokumentacji medycznej celem ustalenia stanu zdrowia powódki w dacie szkody oraz jego wpływu na zakres i charakter doznanych urazów oraz intensywność. W ocenie Sądu wniosek ten został złożony niepotrzebnie, gdyż biegły ortopeda miał za zadanie ustalić obrażenia ciała, których doznała powódka podczas wypadku i na tej podstawie podać stopień uszczerbku na zdrowiu. Biegły w zleceniu otrzymał również za zadanie ustalenie, czy wcześniejsze dolegliwości miały wpływ na aktualny stan zdrowia poszkodowanej, więc wyliczony przez niego uszczerbek nie mógł

być efektem wcześniejszych schorzeń M. B. (1). Ponadto strona pozwana miała możliwość zgłoszenia zarzutu, że stan zdrowia powódki po zdarzeniu z 22.02.2010 r. nie był efektem wypadku, lecz wcześniejszych schorzeń, co podlegałoby ustaleniu przez biegłego i Sąd, a strona pozwana wprost takiego zarzutu nie podniosła.

W ocenie Sądu, w ustalonych okolicznościach sprawy, zasadnym było przyznanie powódce ogólnie kwoty 23 500,00 zł. tytułem zadośćuczynienia. Jest ona adekwatna do rozmiaru krzywdy i doznanego uszczerbku na zdrowiu, a także mieści się

w rozsądnych granicach i ma ekonomicznie odczuwalną wartość. Skoro w postępowaniu likwidacyjnym powódka uzyskała kwotę 17 000,00 zł, do dopłaty pozostaje kwota 6 500,00 zł, którą Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie tj. ponad zasądzoną kwotę 6 500,00 zł. Sąd powództwo oddalił (punkt II wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c., wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Reguła wynikająca z art. 455 k.c. ulega jednak modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z treścią art.

14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013. 392 - tekst jednolity z późn. zmianami) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14-u dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności Zakładu (...) albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (ust. 2 art. 14 ustawy). Zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego i od tej chwili biegnie termin odsetek za opóźnienie (art. 481 §1 k.c.).

Skoro M. B. (1) początkowo zażądała od strony pozwanej kwoty 20 000,00 zł, a decyzją z dnia 27.04.2011 r. pozwany przyznał jej łącznie kwotę 17 000,00 zł. (k. 47 i 51 akt szkodowych), to co do kwoty 3 000,00 zł, jak słusznie wskazała powódka, strona pozwana popadła w opóźnienie w dniu 28.04.2011 r. i od tej daty należą się powódce odsetki. Natomiast co do pozostałej zasądzonej kwoty należy przyjąć, że strona pozwana popadła w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia po 30 dniach od doręczenia odpisu pozwu (pozwany miał 30 dni na likwidację szkody), co miało miejsce w dniu 16.07.2013 r. (k. 41), zatem odsetki należa się powódce od dnia 17.08.2013 r. W pozostałym zakresie (od dnia wniesienia pozwu) Sąd powództwo co do żądania odsetek oddalił (pkt II wyroku).

Orzeczenie o kosztach (pkt III wyroku) opiera się na art. 100 zd. 1 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Strony niniejszy proces wygrały/przegrały po połowie, a koszty poniosły mniej więcej po równo.

Powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową w wysokości 2 417,00 zł oraz zaliczki na poczet opinii biegłego w wysokości 850,00 zł. (k. 68), co daje łącznie kwotę 3 267,00 zł. Pozwany natomiast poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 417,00 zł. oraz zaliczkę w wysokości 410,16 zł (k. 65), co daje łącznie kwotę 2 827,16 zł.

Powódka została zwolniona od obowiązku uiszczania opłaty sądowej od pozwu, więc z uwagi na wynik procesu i przyjętą przez Sąd zasadę rozliczenia kosztów, Sąd

w pkt IV wyroku nieuiszczoną połową opłaty sądowej od pozwu w kwocie 325,00 zł obciążył Skarb Państwa – Kasę Sądu Rejonowego w Krośnie oraz w pkt V nakazał Kasie Sądu Rejonowego w Krośnie ściągnąć od strony pozwanej kwotę 325,00 zł tytułem nieuiszczonej połowy opłaty sądowej od pozwu.

Z:

1. (...).

2. (...)